Rok IV. Sobota dnia 18 Marca 1922 roku. **Cena 20 mk.** №. 64.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Listy ze stolicy.

Nowy gabinet. — Prorocze zestawienie. — Apetyty poselsko-senatorskie.

Mamy nowy gabinet; nowość jego — jak w Warszawie opowiadają — polega na tem, iż na czele stoi zamiast p. Antoniego Ponikowskiego. p. Ponikowski Antoni. Różnica subtelna i obawiam się, czy ją wszyscy dostrzec potrafią. W każdym razie jedno jest pewne, że kto jak kto, ale p. Downarowicz napewno tę różnicę dostrzeże, bo przedtem był ministrem, a teraz nie jest — i co najwyżej będzie się musiał pocieszać stanowiskiem jakiego wojewody, o czem już pogłoski krążą.

Pan Ponikowski został ponownie premierem; jakaż jednak różnica w opinji teraz a poprzednio,

Dziś co do p. Ponikowskiego już nikt niema żadnych złudzeń i żadnego samodzielnego posunięcia nie spodziewa się po nim. a jeżeli kiedy jaki opór wykaże, to już wie naprzód opinja publiczna, gdzie bije źródło tego oporu.

Wdrazem nastrojów opinji jest też podawana z rąk do rąk następująca „prorocza" kombinacja nazwisk członków nowego gabinetu.

L. **D**arowski,
W. Ste**Ł**owicz,
K. Skirm**U**nt,
L. Za**G**órny-Marynowski,
B. Soł**O**lewski.

K. So**N**kowski,
S. Ossowsk**I**,
A. Kam**E**ński,

A. **P**onikowski,
W. Ch**O**dźko,
G. Naru**T**owicz,
J. **R**aczyński,
J. **W**ybicki,
J. Mich**A**lski.

Długo nie potrwa — wychodzi z tego zestawienia przepowiednia dla gabinetu nr. 2-gi p. Ponikowskiego, a którą ci i owi komentują w sposób, wskazujący na możliwość przyśpieszenia wyborów.

O wchodzeniu w okres przedwyborczy świadczą też różne oznaki, nie tyle na niebie, ile na ziemi, w postaci tworzących się komitetów wyborczych. Osobliwością tych komitetów jest, że utworzyły je nie stronnictwa polityczne, ale różne stowarzyszenia i organizacje społeczno-zawodowe. Jeden z tych komitetów nazwał się „narodowo-obywatelskim", drugi jeszcze bardziej pretensjonalnie, bo aż „centralno-narodowym". Wobec ignorowania tych poczynań mandatochwytajskich przez stronnictwa polityczne oba komitety wyborcze nie wiedziały co z sobą począć, więc po szeregu zebrań oddzielnych zebrały się razem pod przewodnictwem zawsze gotowego do wszelkich zaszczytów dyr. Tow. Kredytowego Miejskiego, p. St. Lubickiego. Po jałowych debatach postanowiono do owego konglomeratu dwóch „centralnych" komitetów wyborczych doprosić szereg osób, mających dodać powagi tym niezbyt poważnym poczynaniom. Kto będzie zaszczycony tem zaproszeniem, już naprzód ogłoszono w prasie, choć jeszcze nie wiadomo, czy wszyscy z wybranych zechcą przyjąć rzeczone zaproszenia.

Boć przecie zaproszony J. E. ks. biskup Szelążek zorjentuje się odrazu, dlaczego doń się zwrócono, zorjentuje się też i gen. E. Michaelis, zorjentuje się też napewno kieszeń dyr. J. Karpowicza, D-ra A. Sokołowskiego i przew. zboru ewang, J. Ewerta, zorjentuje się rowniez mecenas C. Ponikowski, ojciec premiera, zorjentuje się wreszcie i red. „Kurjera Warszawskiego" K. Olchowicz, przez którego zaproszenie chciano udostępnic swym niewczesnym aspiracjom poselskim łamy popularnego wśród mieszkańców Warszawy pisma.

W każdym razie ten próbny balon przedwyborczy świadczy, iż stronnictwa polityczne będą miały przy nadchodzących wyborach sporo kłopotu z różnymi bespartyjnymi apetytami do foteli poselskich i senatorskich. Liczba czujących się wewnętrznie być godnymi zasiadania już to w Sejmie, już to w Senacie, epidemicznie wzrasta. Chyba wypadnie wynaleźć jaką szczepionkę antyposelską, bo inaczej może dojść do tego, że będzie więcej kandydatów na posłów i senatorów, niż wszystkich wyborców w całej Polsce.

A. L. S.

Słowa prawdy japończyka o Polsce?

Przed kilku dniami opuścili Warszawę w drodze do Wiednia delegaci japońskich sfer handlowo - przemysłowych, p. Ohashi Schintaro, wiceprezes izby handlowej w Tokio i jego sekretarz, p. Ironje Shin.

Obcując z p. Ohashi i jego pomocnikiem, p. Ironye w ciągu 4-ch dni ich pobytu, wykorzystałem tę sposobność, w celu poznania jego opinji o Polsce. Szczególniej zainteresowałem się kwestją możności nawiązania bezpośrednich stosunków handlowo - ekonomicznych pomiędzy Japonją a Polską.

Mogę powiedzieć narazie, iż wyniki poznania się p. Ohashi na miejscu z naszemi warunkami ekonomiczno-finansowemi z przedstawicielami naszego handlu i przemysłu są nad moje spodziewanie pomyślne i realne. Ale pozatem usłyszałem od p. Ohashi i dużo przykrych dla mnie, jako Polaka, rzeczy, które czuję się obowiązanym podać do wiadomości czytelników w treści dosłownej.

— Nie wiem, jak w Sayo (dosłownie: zachód, lecz japończycy zwykle stosują ten wyraz do wszystkich krajów cywilizowanych Europy a nawet i Ameryki), — powiada p. Ohashi Shintaro — ale u nas, w Japonji, od przyjaciela najbliższego wysłuchuje się rzeczy najprzykrzejsze. Otóż, mając zaszczyt zaliczać się do szczerych przyjaciół Polski, muszę powiedzieć panu, iż pierwsze wrażenie, które wywierają pańscy ziomkowie teraz, gdy Polska jest niepodległą, nie przemawia na ich korzyść. Jesteście wy wszyscy jakby wciąż przepojeni waszą wolnością, **nie myślicie o niczem innem, jak tylko o przyjemnem wykorzystaniu tej wolności.** Mówią mi moi przyjaciele, ktorzy znają Polskę lepiej odemnie, iż wiktorja nad sowiecką Rosją tylko powiększyła ten stan przyjemny wprawdzie, lecz nienormalny i nieproduktywny. O ile naturalna była radość z niepodległości w pierwszej chwili o tyle ona może mieć same fatalne wyniki, trwając przez czas dłuższy. Macie zresztą już i pierwsze objawy tego niezaprzeczonego aksjomatu: pieniądze wasze nie są pieniędzmi, a papierem drukowanym, **próżniactwo wśród szerokich warstw ludności,** marny eksport, brak mieszkaniowy w miastach i inne. Druga wada wasza, zdaje się mająca korzenie głębiej sięgające w przeszłość waszą — **za dużo mówicie, za dużo kłócicie się pomiędzy sobą.** Wolałbym osobiście, jako wasz przyjaciel, żebyście mówili mniej, a pracowali więcej, żobyście kłótniami waszemi nie dawali oręża przeciwko sobie samym waszym wrogom. Jeździłem wczoraj zrana na spacer pod Warszawę — była godzina 10 zaledwie — a na każdym kroku spotykałem **tłumy gapiących sie i nic nie robiących ludzi.** Myślałem, że święto — mój przewodnik powiedział mi, iż żadnego święta niema. Zdziwiło mnie to wysoce. **W Japonji tego nie zauważyłem.**

Toż samo z waszem rządowem przesileniem. Jakżesz to można, prawie w wigilję takiej ważnej konferencji, która będzie decydowała o losach całej Europy, waszego najbliższego i bodaj najniebezpieczniejszego sąsiada i waszych własnych, urządzać dziesięciodniowe „przesilenie". Nie rozumiem...

No, ale dosyć o stronach ujemnych. Powie pan, że jestem stary i dlatego gderam zanadto. Pomówię o rzeczach więcej dla was i dla nas ciekawych. Podczas pysznych i może zanadto obfitych uczt, któremi nas podejmowano w Warszawie, mogłem się przekonać naocznie, iż wśród społeczeństwa polskiego istnieją, zupełnie szczere i stałe sympatje dla narodu japońskiego. Te chlubne dla nas uczucia, służąc za podstawę dla zacieśnienia dalszych i bliższych stosunków, powinny być zrealizowane, wykorzystane w jaknajdoskonalszy dla obydwu stron sposób. I powiem więcej: w chwili obecnej wszystko zależy od was, ponieważ my, japończycy, idziemy szeroko na wasze spotkanie. Obmyślcie więc poważnie, co, w jaki sposób, w jakich warunkach wy możecie dawać nam i co wy wzamian możecie od nas otrzymać, a ja, w imieniu moich współziomków, a szczególnie w imieniu przedstawicieli naszego handlu i przemysłu, z góry gwarantuję, iż wszystko, co zależy od nas, będzie zrobione dla ułatwienia tego wzajemnego zbliżenia dwóch zaprzyjaźnionych już narodów. W szczególności dla przedstawicieli prasy polskiej odkrywa się szerokie i wdzięczne pole działalności w danej kwestji. Nie pozwólcie zasypiać tym jednostkom, które przyrzekły pracować, starajcie się powiększyć liczbę zainteresowanych w naszej sprawie, a jestem pewien, że wasz rząd ze swej strony będzie popierał prywatną inicjatywę wszelkiemi środkami. O japońską prasę możecie się nie troszczyć: ona już zrobiła dużo w tym kierunku, o resztę postaram się ja osobiście.

Henryk Klepacki.
koresp. pism japońskich.

Wiadomości polityczne.

1,000 agitatorów komunistycznych do Polski.

W związku z zarządzoną mobilizacją komunistów wydano rozkaz o wysłaniu 1,000 komunistów do Polski w celach propagandy antypaństwowej i szerzenia agitacji komunistycznej.

Z Petersburga donoszą: Komintern wyasygnował sekcjom fińskiej, estońskiej i łotewskiej znaczne sumy na natychmiastowe wydanie ogromnej ilości broszur i proklamacji agitacyjnych w odpowiednich językach.

W Moskwie pod przewodnictwem Trockiego odbyła się konferencja przedstawicieli sowietu, władz wojskowych i niektórych centralnych urzędów. Trocki, charakteryzując położenie międzynarodowe i wypowiadając nowe podejrzenia o wrogich zamiarach względem Rosji sowieckiej ententy i państw sąsiednich z Polską na czele, twierdził, że posiada rzekomo dokumenty, stwierdzające udział Polski w akcji organizowania zbrojnych oddziałów petlurowskich i sawinkowskich do nowego napadu na Rosję. Przemowa zakończona była zwykłemi pogróżkami przeciwko entencie i państwom ościennym, przyczem Trocki zaznaczył, że sytuacja obecna przypomina sytuację z r. 1919 z tą tylko różnicą, że obecnie role się zmieniły, gdyż Rosja sowiecka stała się znacznie silniejsza.

Nowa liga narodów, ale nie dla wszystkich.

W senacie amerykańskim wniesiono projekt ustawy w sprawie utworzenia związku narodów obejmującego Stany Zjednoczone, Anglję, Francję, Włochy, Japonję i Rosję.

Naświeższe wiadomości

Rozruchy niemieckie na G. Śląsku.

KATOWICE, 17. 3. (PAT). Wczoraj po południu około godz. 2-ej zastrajkowali robotnicy centrali elektrycznej w Chożowie, skutkiem czego główna część obwodu przemysłowego, w tem także Katowice, pozbawione zostały światła i prądu motorowego. Robotnicy żądają podwyżki zarobku.

Strajk ten, który wybuchł tak nagle, uważany jest za początek awantur niemieckich, które mają się rozpocząć dnia 17 b. m., a w dniu 20 marca, projektowany jest ogólny strajk, za którym agitują komuniści, popierani w tym wypadku przez bojówki Orgeszowców. Wśród ludności narodowości polskiej zauważyć się daje silne zaniepokojenie. Po ulicach krążą wzmocnione patrole policyjne, zaś wśród wojsk koalicyjnych zarządzono ostre pogotowie.

Plan ewakuacji G. Śląska.

WARSZAWA, 17. 3. (Tel. wł.) Według nadeszłych wiadomości z Paryża, przybył tam adjutant generała Leronda, celem przedłożenia Radzie Najwyższej planu ewakuacji wojsk z G. Śląska i oddania tego terenu Polsce i Niemcom. Równocześnie donoszą z Katowic, że wojska włoskie opuszczą G. Śląsk w dniu 15 kwietnia.

Rozbrojenie Niemiec.

PARYŻ, 17. 5. (Tel. wł.) Na Quai d'Orsay zebrała się konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Cambona. Konferencja wysłuchała sprawozdania przewodniczącego komisji kontroli floty w Berlinie admirała Charltona i omawiała bieg poszczególnych spraw, a przedewszystkiem sprawę motorów Diessla. Wysłuchano pozatem sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontroli tyczącego się spraw kontroli wykonywanej w Niemczech.

Sytuacja w Rjece.

RJEKA, 17. 8. (Tel. wł.) Po odmowie ze strony Gioratiego, prowizoryczny komitet obrony narodowej z Prodhanem na

czele ustąpił, przekazując władzę porucznikowi Cabruna, komendantowi Legionu. Ogłoszony przez Cabruna komunikat zaznacza, że pragnie natychmiastowego przywrócenia porządku oraz stanu legalnego, w którym to celu prosi on wszystkie stronnictwa o współdziałanie z nim. W mieście panuje zupełny spokój.

Ciekawe wiadomości.

— W Konstantynopolu zażądała 12-letnia małżonka 18-letniego męża, rozwodu. Jest to chyba najmłodsza rozwódka na świecie.

— Spaliła się fabryka należąca do firmy Siemens — Schuckert w Szpandawie. Straty wynoszą około 100 miljonów marek niem.

— Izba francuska postanowiła na stale zatrzymać czas letni, protestował jedynie minister oświaty.

— Bokser francuski Carpentier, który miał znowu bić się z amerykaninem Dempsayem, musiał się poddać operacji wrzodu na szyi. Do walki w bieżącym sezonie nie stanie.

— Albanja zaangażowała austrjaków do urządzenia administracji wewnętrznej anglików do skarbowości i amerykanów do spraw zagranicznych.

Jedna z przyczyn drożyzny.

Najwybitniejszem wydarzeniem ekonomicznem ostatniej doby jest podwyższanie się cen zboża w Polsce i niemal na wszystkich, najważniejszych rynkach zbożowych całego świata.

Giełda zbożowo towarowa w Warszawie pracuje ostatniemi czasy pod znakiem trwałej i silnej tendencji zwyżkowej. Dotyczy to zwłaszcza cen żyta i pszenicy. W końcu lutego cena 100 kilogramów pszenicy podniosła się na pomienionej giełdzie z 13.000 do 15.000 marek, żyto—z 8.000 do 10.250.

Tę gwałtowną i dość znaczną zwyżkę usiłowano uzasadnić równorzędną zwyżkę kosztów walut obcych, to jest, innemi słowy, obniżeniem się nabywczej wartości marki polskiej. Przytaczanie tego powodu może być uznane za słuszne jedynie w ograniczonych rozmiarach. Nie ulega wątpliwości, że kursy walut obcych mają naogół tendencję zwyżkową, która wszelako jest chwiejna, zwyżkowa lub zniżkowa, i w każdym razie nie zdradza tak gwałtownych zmian, jak nastrój na rynkach zbożowych.

Zwyżka, jaką na naszej giełdzie zbożowej stwierdzić wypada, ma podstawy głębsze i jest jednym z objawów konjuktur wszechświatowych. Zwyżka cen zboża wogóle, pszenicy i żyta w szczególności, uwydatniła się nietylko w Warszawie, lecz istnieje w Berlinie, Paryżu, Liverpoolu, Nowym Jorku, Buenos Ayres, Chicago itd., to jest wszędzie, gdzie istnieje handel zbożem. Fakt, że tendencja zwyżkowa objęła wszystkie rynki świata, wskazuje, że przyczyną tego objawu nie jest ani spekulacja, ani chwilowa konjuktura miejscowa. Właściwej przyczyny szukać raczej należy w szkodach, jakie wyrządziła w zasiewach mroźna i bezśnieżna zima, jakoteż ukształtowanie się handlu zbożem na drugiej półkuli. Ceny zboże na drugiej półkuli stały się dla producentów nie korzystne, gdyż mało już różniły się od cen przedwojennych. Wskutek czego rolnicy wstrzymali się w znacznej części od sprzedaży. Jednocześnie zaczęły się rozpowszechniać skargi na szkody, jakie poniosły zasiewy zimowe w Stanach Canzas, Ohio i Oklahoma, wraz z przypuszczeniami, że znaczne obszary pszenicy zimowej trzeba będzie zaorać i zasiać powtórnie ja rą. W rzeczywistości jednak owe obszary obsiano kukurydzą wskutek czego plon pszenicy w Stanach Zjednoczonych będzie znacznie mniejszy.

Zawiódł również w znacznym stopniu wywóz pszenicy z Australji i Argentyny.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż transatlantyckie kraje, wywożąc zboże kierują je przeważnie nie do Europy, lecz głównie do Azji, mianowicie do Indji, Chin i Japonji.

Daje się też dotkliwie odczuwać brak wywozu pszenicy z Rosją, która obecnie nietylko nie wywozi, lecz sama konsumuje w coraz znaczniejszej ilości zboże innych krajów, przywożone przez Władywostok, Odesę i porty baltyckie.

W końcu przytoczyć jeszcze trzeba objaw znamienny: ludność wielkich miast, nietylko w Polsce, lecz również w Niemczech, zdradza coraz większy apetyt na chleb pszenny, wskutek czego powiększa się konsumcja pszenicy, oraz jej ceny.

Jak się zdaje, Polska nie może się jeszcze własnem zbożem wyżywić, acz kolwiek nie braknie przypuszczeń, że to wkrótce nastąpi. Na razie przywóz zboża obcego jest, lub niedługo będzie koniecznym. Wobec tego jest zrozumiałe, że ceny tego zboża muszą wywrzeć wpływ na zwyżkowe kształtowanie się cen również naszego zboża. Płynie z tego narazie najbliższy i logiczny wniosek, trzeba dobrowolnie ograniczyć spożycie do ilości, niezbędnych do utrzymania zdolności do pracy. W przeciwnym razie powszechna drożyzna rosnąć będzie w rozmiarach przerażających.

Niepokojący objaw.

W nr. 10, z dn. 5 marca r. b. „Żołnierza Polskiego“ urzędowego organu Min Spraw Wojskowych, na stronie 17 czytamy:

„Umowa pomiędzy naczelnictwem Związku Harcerstwa Polskiego i zarządem głównym Związku Strzeleckiego“.

Ważniejsze ustępy jej brzmią:

1) Przedstawiciele Związku Strzeleckiego i Związku Harcerstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Polskiego uznają za konieczne ustalenie wzajemnych stosunków, celem współpracy nad wychowaniem obywatela-żołnierza.

5) Obie organizacje zobowiązują się do nieuprawiania żadnej akcji jedna na terenie drugiej bez jej zgody.

6) Dla opracowania konkretnych form współpracy wybrano z ramienia Związku Strzeleckiego kpt. Wądołkowskiego i z ramienia Związku Harcerstwa Polskiego por. Nekrasza.

W pierwszej chwili nie chce się oczom wierzyć: — współpraca Strzelca z harcerstwem jest rzeczywiście niespodzianką. Reputacja Strzelca jest już w całem społeczeństwie ustalona. Opublikowane w styczniu tajne okólniki P. P. S., donoszące o zamiarach opanowania zupełnego tego Związku przez socjalistów i „wydelegowanie“ do jego Komendy Głównej osławionego agitatora i ex-komisarza bolszewickiego tow. Hołupki (Kwapińskiego), osta tecznie ustaliły, że Strzelec ma służyć w razie potrzeby, jako bojówka socjalistyczna. Ani ze strony P. P. S., ani ze strony Strzelca wiadomościom tym nie zaprzeczono.

I z takim Związkiem harcerstwo polskie staje do współpracy nad wychowaniem obywatela-żołnierza. Często mówi się o zgubnych skutkach zatrucia partyjnictwem armji, a o ileż gorsze będą następstwa rozpolitykowania młodzieży, która dopiero ma się stać żołnierzem.

Społeczeństwo ufało dotąd harcerstwu, wierzyło, że ono wyrobi moralnie i fizycznie tęgich obywateli Polski. Słusznie pisało niedawno naczelnictwo Harcerstwa: „Harcerstwo polskie nie potrzebuje ubiegać się o względy, ponieważ społeczeństwo od Naczelnika Państwa i ministerstwa oświec. publ., aż do licznych rzesz obywateli skupionych w Kołach Przyjaciół, Harcerstwa, otacza opieką młodzież harcerską“.

Tak istotnie było i tak jest jeszcze. Ale czy tak będzie dłużej?

Największym skarbem harcerstwa był kapitał zaufania społeczeństwa, a dziś harcerstwo to swoje dobro samo wystawiło na wielkie niebezpieczeństwo. Ujość dotychczasowa po nieszczęsnej „Umowie“ zmienić się może w niedowierzanie i obawę, w czyich właściwie rękach spoczywa kierownictwo młodzieżą harcerską, w rękach odpowiedzialnych przed opinją wychowawców, czy też partyjnych „delegatów“.

Oczy wszystkich zwracają się z niepokojem ku czcigodnemu generałowi Józefowi Hallerowi, Nacz. Harcerstwa, od niego oczekując odpowiedzi na te dręczące pytanie.

M. L. Przyjemski.

Biuro Sekretarjatu Powiatowego Związku Ludowo-Narodowego otwarte każdodziennie od godz. 6—7 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 9 i pół — 11 rano Aleja 8 nr. 62, I piętro.

Z Częstochowy do Rzymu na Kongres eucharystyczny.

J. E. ks. biskup Pelczar ogłasza odezwę następującą:

Episkopat polski postanowił przy pomocy osobnego komitetu urządzić pielgrzymkę do Rzymu na międzynarodowy kongres eucharystyczny, której zdaniem będzie zaświadczyć wobec innych narodów katolickich o wierze i pobożności narodu polskiego, a przytem uczcić Ojca świętego, tak łaskawego dla Polski i dać nowy dowód jej przywiązania do Stolicy Świętej. Rząd polski, oceniając doniosłość tej sprawy, tak ważnej pod względem religijnym i narodowym, przyrzekł ją poprzeć wyrobieniem pewnych zwolnień i wyznaczeniem osobnego pociągu, który ma zawieźć pielgrzymów do Rzymu i po dziesięciodniowym tamże pobycie przywieść do kraju. Odjazd z Warszawy nastąpi dnia 16 maja (we wtorek) około godziny 8 rano. Wsiadać do pociągu będzie można także w Koluszkach, Częstochowie, Krakowie (16 maja).

W Rzymie komitet polski stara się o wyjednanie wspólnej audjencji w Watykanie, jakoteż o urządzenie osobnych nabożeństw dla polaków, wynalezienie mieszkań z wiktem, zamówienie dorożek i t. p.

Podróż tam i z powrotem, wraz z wizami paszportu, z dziesięciodniowem utrzymaniem w Rzymie i z dorożkami we wspólnych wycieczkach, kosztować będzie mniej więcej: pierwszą klasą 450 tysięcy marek pol.; drugą klasą 250 tys. mk.; zdaje się jednak, że wskutek spadku marki polskiej dopłata będzie nieuniknioną. Prócz tego na sprawunki w Rzymie będzie potrzebną większa lub mniejsza ilość lir włoskich, które obecnie tak stoją, że za 1 lirę płaci się 225 mk. W nabyciu lir może komitet pośredniczyć.

Kto chce wziąć udział w tej pielgrzymce i przyjmuje wymienione warunki, niech się zgłosi bezwłocznie do niżej podpisanego, a równocześnie postara się w swojem starostwie o paszport, jako dla uczestnika pielgrzymki, poczem w ciągu dwu tygodni ma przesłać czekiem, dostarczonym przez komitet, do banku krajowego w Przemyślu kwotę odpowiadającą klasie wybranej i zamówionej sumy lir, w prost zaś do komitetu swój paszport w celu wyjednania wizy w trzech konsulatach. Po odebraniu pieniędzy prześle komitet każdemu uczestnikowi pielgrzymki paszport wizowany, osobną legitymację, bez której nikt nie będzie wpuszczony do pociągu, i szczegółową instrukcję, a kokardę i zamówione liry włoskie wręczy podczas jazdy przez przewodników. Listę uczestników zamknie się nieodwołalnie 15 kwietnia.

Przymyśl, d. 7 marca 1922 r.

(—) *Józef Sebastjan Pelczar*, biskup przemyski o l. przewodniczący komitetu.

Kronika.

Rocznica konstytucji. Z powodu rocznicy konstytucji w dniu 17 bm. wszystkie domy i gmachy rządowe były udekorowane flagami.

Zgon weterana. Znowu ubył weteran 1863 r. Zasłużony i ceniony ogólnie ziemianin starostwa wieluńskiego, Antoni Jacuński, urodzony w 1844 r. w Wileńskiem, zmarł w Mierzycach i tam pochowany.

W obronie odwiecznych tradycji. Od katolickiego Związku Polek z Warszawie otrzymaliśmy odezwę następującą:

„Katolicki Związek Polek czuje się w obowiązku odezwać do katolickiego społeczeństwa naszej stolicy, że względu na to, że ku ogólnemu zgorszeniu, pomimo postu tańce nie ustają, a na dzień św. Józefa zapowiedziano szereg balów i redut, nie licząc się zupełnie, że dla postu wielkiego istnieją wyraźne przepisy, zabraniające hucznych zabaw.

Wobec mylnie szerzonych dzisiaj pogłosek, jakoby dzień św. Józefa był dniem specjalnie uprzywilejowanym, zwróciliśmy się do kurji metropolitalnej, która kategorycznie nam oświadczyła, która kategorycznie nam oświadczyła, że dzień św. Józefa, żadnego wyjątku nie stanowi i w tym celu kurja specjalnie w dniu 18 i 19 marca zabrania zawierać ślubów nawet cichych, które we wszystkie inne dni wielkiego postu są dozwolone.

Przypominając te słowa, katolicki Związek polek protestuje przeciw łamaniu praw i tradycji katolickich, wyrażając nadzieję, że zdrowy zmysł zwycięży i przywiązanie do rozporządzeń kościelnych w ojczyźnie naszej stanie się zadość. Ludzie zaś innych wyznań i przekonań zechcą uszanować odwieczne tradycje polskie i katolickie“.

Sprawa urzędników sądowych. Komisja prawnicza Sejmu rozpatrywała projekt noweli rządowej o skróceniu czasu aplikantom sądowym. Uchwalono, aby prawo do skrócenia czasu aplikacji aplikantom sądowym przysługiwało ministrowi sprawiedliwości nie do roku 1926, jak chce wniosek rządowy, lecz do 1 stycznia 1924 roku. Sprawę uposażenia sędziów i aplikantów postanowiono rozpatrzeć na wspólnem posiedzeniu komisji prawniczej i komis i skarbowo-budżetowej.

Zebranie Zw. Lud. Nar. W niedzielę, dn. 19 bm. o godzinie 3 i pół po południu odbędzie się w lokalu Sekretarjatu pow. Zw. Lud. Nar. w Częstochowie, Aleja III nr. 62 1 piętro, zebranie Koła Zw. Lud. Nar. dzielnicy „Częstochówka.“

Na zebranie wstęp mają członkowie, goście i sympatycy.

Z Tow. Rolniczych. W dniu 22 i 23 b. m. odbędzie się w Kielcach w Resursie Obywatelskiej II Ogólne Zebranie Rady Woj. Kieleckiego, na którem będą omawiane sprawy hodowlana metodyka pracy oświatowej oraz organizacja wystaw i pokazów rolniczych.

W dniu 22 b. m. zostanie wygłoszony odczyt prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i b. wic. min. skarbu dr. R. Rybarskiego „Wystawy podatkowe, a rolnictwo“.

Zaćmienie słońca. Dnia 28-go marca nastąpi pierścieniowe zaćmienie słońca, t. z. że księżyc przejdzie przez tarczę słoneczną w ten sposób, iż przez chwilę będzie widoczny tylko zewnętrzny

pierścień słońca dookoła księżyca.

U nas będzie ono także wi czne, jeżeli pogoda dopisze, ale nie jako pierścieniowe. Rozpocznie się ono około godziny w pół do 3 po poł., a skończy się g. 4. Punkt kulminacyjny osiągnie zaćmienie około godz. w pół do 4.

Kto chce widzieć księżyc przesuwający się po tarczy słonecznej, musi sie zaopatrzyć w kawałek zakopconego szkła, przez które bez szkody dla wzroku można zjawisko obserwować.

Roboty wiosenne. Od kilku dni rozpoczęły się już roboty wiosenne w ogrodach i na polach.

Czarna kawa w „Lutni" Dziś w sobotę o godz. 9 wiecz. Tow. Spiew. „Lutnia" urządza we własnym lokalu (III Aleja 54) dla swych członków i gości wprowadzonych „Czarną kawę".

Atrakcją wieczoru będą występy i produkcje sekcji dramatycznej przy Towarz. Spiew. „Lutnia".

Materjały drożeją?! W ostatnich czasach w tutejszych sklepach galanteryjnych można zauważyć, że ceny podskoczyły w górę o 40 pr. To samo daje się powiedzieć o sprzedaży detalicznej. Kupcy miejscy spodziewają się, że sukna wyrobu Białostockiego oraz Tomaszewskiego lada dzień jeszcze podskoczą w cenie. Dlaczego? A więc znów gramy na zwyżkę cen?

Smierć pod kołami pociągu Na torze kolejowym pomiędzy stacjami Gołonogiem a Strzemieszycami po przejściu pociągu osobowego nr. 211 znaleziono zwłoki zabitego przez pociąg Wincentego Pedrzyńskiego, mieszkańca Dąbrowy.

Wieczór d-ra To-Rhamy. Pierwszy wieczór d-ra To Rhamy ściągnął b. liczną publiczność do sali Straży ogniowej, żądną ujrzenia eksperymentów w których od kilku dni krążyły najrozmaitsze opowieści.

Zagadka XX wieku, dr. To-Rhama jest istotnie fenomenem i wszyscy demonstrujący podobne doświadczenia nie wytrzymują krytyki w porównaniu z p. To-Rhamą.

Wśród obecnej publiczności było wielu lekarzy, którzy z wielkiem zainteresowaniem śledzili przebieg doświadczeń.

Dziś wieczór drugi o nadzwyczaj urozmaiconym programie.

Wykrycie składów kradzionych towarów.

Funkcjonarjusze Policji w Częstochowie po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Antoniny Srokosz, zam. na Zawodziu przy ul. Majowej nr. 6, zajmującej się kradzieżą ze straganów. Podczas rewizji znaleziono następujące rzeczy: 1 metr 60 cent. seledynowego woalu, 5 metry płótna na fartuchy, 9 metrów jedwabiu mieszanego fularu, 4 metry batystu, 1 poszewkę czerwoną, 4 metry towaru wełnianego bordo, 8 metry szewiotu w kratkę i 4 metry szewiotu czarnego. Prócz wymienionych wyżej towarów znaleziono również w większej ilości sacharynę, ekspeler itp.

W mieszkaniu Karóla Bajerlana, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 28 znaleziono: 32 metry białego płótna, 21 metr. takiegoż płótna, 3 metry towaru wełnianego koloru bordo, 6 metrów czarnej alpagi, 5 metrów takiejże alpagi, 6 i pół metra towaru ciemno-zielonego, 6 metrów flaneli, 1 halkę wełnianą, kawałek bawełny, 1 oprawę złotą do okularów, 2 obrączki złote i 1 pierścionek złoty bez oczka. Towary te pochodzą z kradzieży straganowych, które kupiła gospodyni Bajerlana, Marja Majcher u znanych „szopenfeldziarek": 1) Marjany Czor, zam. przy ul. Nadrzecznej nr. 2, 2) Ludwiki Niekisz, zam. przy przy ul. Nadrzecznej nr. 12 i 3) Antoniny Srokosz, zam. na Zawodziu przy ul. Majowej nr. 6.

Odebrane rzeczy znajdują się w centrali Inwigilacyjnej przy Kom. P. P. w Częstochowie i mogą być zwrócone prawym właścicielom po wylegitymowaniu się i rozpoznaniu.

Olbrzymi pożar.
Straty wynoszą 6 miljonów marek.

W tych dniach w osadzie Przyrów spaliła się część zagród gospodarskich. Pożar wszczął się w zabudowaniach Michała Matykiewicza i szybko przenosił się z zabudowania na zabudowanie tak, iż w krótkim czasie w płomieniach stanęło szereg zagród gospodarskich.

Silny wiatr sprzyjał rozszerzaniu się ognia i jednocześnie utrudniał akcję ratunkową.

Ogólne straty wynoszą około 6 miljonów mk. W ogniu spłonęła również para koni.

Dzięki usilnej działalności Ochotniczej Straży Ogniowej w Poczesnie, zdołano pożar umiejscowić i uratować wieś od całkowitego spalenia.

Ukraińcy kradną! Na st. Stradom został zatrzymany na kradzieży węgla z parowozu, ukrainiec Aleksy Żużoliński, zam. na Nowym Stradomiu w domu Jarosza.

Nawet deski kradną. Na stacji Częstochowa zatrzymano Adama Nawrota zam. na Ost. Groszu przy ul. Mokrej 12, który obok mostu na rzece Konopka kradł deski z płotu kolejowego.

Kradzieże. Z mieszkania Antoniny Bekus, zam. przy ul. Nowej nr. 52, nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza skradł garderobę i bieliznę wartości mk. 14.000. Dochodzenie prowadzi się.

Aresztowano Berka Waksmana, zam. w Częstochowie przy ul. Warszawskiej nr. 70, który w I ej Alei usiłował skraść z kieszeni Sewerynie Pydzińskiej, zam. na Ost. Groszu przy ul. Bielańskiej Nr. 2, sumę mk. 220.

Otwarcie II Targu Poznańskiego.

Od wł. kor. „Kurjera Częstochowskiego."

Poznań, 16 3.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 w południe, nastąpi otwarcie II Targu Poznańskiego, termin więc, wyznaczony przed kilku miesiącami zostanie dotrzymany. Było to, zresztą, do przewidzenia, ponieważ prace organizacyjne w biurach Targu były prowadzone w tak gorączkowym tempie, przyczem praca odbywała się i w dzień i w nocy, że wszystko musiało być na czas wykończone. Nie z mniejszą energją pracowano nad przebudową i odświeżeniem hal na pl. Prezydenta Drwęskiego. Można powiedzieć, że pracę tam wykonano w ciągu kilku dni.

Na II Targ Poznański zgłosiło się przeszło dwa tysiące wystawców, tak, że dla wielu z nich okazał się brak miejsca. Dowodzi to, że budynki wystawowe aczkolwiek obecnie znacznie odpowiedniejsze i obszerniejsze, niż w roku ubiegłym, są jeszcze niewystarczające. Nie ulega wątpliwości, że w roku przyszłym, na III Targ Poznański, miasto będzie musiało przystąpić do budowy nowych pawilonów.

Transporty z eksponatami na II Targ Poznański już nadchodzą. Dotąd przybyło kilkadziesiąt wagonów, które są natychmiast wyładowywane i eksponaty rozwozi się na place wystawowe i rozmieszcza w wyznaczonych salach. Funkcjonarjusze Targu Poznańskiego udzielają na miejscu wszelkich wskazówek, to też praca odbywa się zupełnie normalnie i z punktualnością, godną podkreślenia.

Chociaż otwarcie II Targu Poznańskiego nie będzie posiadało charakteru specjalnej uroczystości, niemniej jednak zarząd miasta Poznania, pod protektoratem którego odbywają się Targi Poznańskie, zaprosił na otwarcie i do zwiedzenia Targu wszystkich członków gabinetu, J. E. Prymasa Polski, księdza kardynała Dr. Dalbora, J. E. ks. kardynała Kakowskiego, nuncjusza apostolskiego J. E. ks. arcybiskupa Lauri, marszałka sejmu p. Trąmpczyńskiego, posłów państw zagranicznych, przedstawicieli handlowych misji zagranicznych, izb handlowo-przemysłowych polsko-zagranicznych, prezydentów miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Torunia, Grudziądza itd. oraz redakcje wszystkich pism. Oprócz tego rozesłano kilkanaście tysięcy zaproszeń do kupców i przemysłowców w Polsce uczyniono więc wszystko, żeby Targiem zainteresować i czynniki rządowe, dyplomacje i sfery przemysłowo-handlowe w Polsce i zagranicą.

Zjazd na II Targ Poznański zapowiada się bardzo licznie. Codziennie do biura Targu nadchodzą wiadomości o projektowanych wycieczkach dla zwiedzenia Targu. Wybierają się zbiorowo do Poznania kupcy i przemysłowcy ze wszystkich większych miast trzech dzielnic Polski, ziemi Wileńskiej, Górnego Śląska i Gdańska. Przybywają liczni kupcy i przemysłowcy z zagranicy: z państw Bałtyckich, Rumunji, Czecho Słowacji, Jugosławji, Francji, Belgji, Holandji, Anglji i państw Skandynawskich.

Oczekuję więc Poznań dni pełne wrażeń, niezwykłego ruchu i ożywienia. Miejski Urząd Targu Poznańskiego, pod kierunkiem dyr. Krzyżankiewicza, dokłada wszelkich starań, żeby wszystkim ułatwić zwiedzenie Targu. Pierwszeństwo, oczywiście mają goście zagraniczni oraz sfery przemysłowo handlowe, ostatnie zaś dni przeznaczone zostały dla publiczności oraz dla wycieczek szkolnych i organizacji zawodowych, przybywających nie celem robienia tranzakcji, a dla zaznajomienia się ze stanem naszego przemysłu, którego Targ Poznański da obraz możliwie najwszechstronniejszy.

Erzet.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa — Siódmy dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 50.000 nr. 6494.

Mk. 30.000 nr. 71146 71888.

Mk. 25.000 nr. 25778

Mk. 20.000 nry: 14982 16239 62577 85562 88721.

Mk. 15.000 nry: 10562 29077 33.95 43161 45994 71423.

Mk. 10.000 nry: 1045 1054 10412 45968 52387 54867 65121 85837.

Mk. 8.000 nry: 11959 26003 30554 35760 50359 61178 71772 80820 85868 88979.

Mk. 5.000 nry: 2010 8822 22486 28365 24838 24850 25666 29851 38820 49465 50782 56297 62394 886 9 89694 89892.

Rozmaitości.

(—) Rekord dziennikarski.

Jak niezmiernie interesowały anglików zaślubiny córki królestwa angielskich, księżniczki Marji, z wicehrabią Lascelle, tego dowodzi rekord wydawniczy, osiągnięty dnia tego przez dziennik londyński „Daily Mirror".

Oto, w dzień ślubu popularnej księżniczki, „Daily Mirror" wybił od godz. 6 wiecz. do godz. 8 zrana dnia następnego 3 milj. egzempl.

Jest to największa liczba egzemplarzy wybita dotychczas jednego dnia przez jakikolwiek dziennik świata.

(—) Wściekły szakal na ulicach Wiednia. Przed kilku dniami w III dzielnicy stolicy naddunajskiej uwijało się po ulicach jakieś podejrzane zwierzę, podobne do psa-wilka. W nagłym skoku zwierzę rzuciło się na przechodzącą przez ulicę kobietę i pokąsało ją w dotkliwy sposób. Dopiero po zbadaniu ran ofiary okazało się, że niesamowite zwierzę jest wściekłym szakalem.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze".

Ogłoszenie.

Magistrat przypomina ludności, że w **Niedzielę**, dnia 19 marca przypadają Imieniny Naczelnika Państwa i, że pożądanem byłoby udekorowanie domów flagami narodowemi.

Prezydent.

Dla młodzieży wejście dozwolone.

TEATR „ODEON“

— Szczegóły w programach. —

Od czwartku 16-go do poniedziałku 20-go Marca b. r.

„WŁADCA TAGHORY“

Wielki film egzotyczny w **2 serjach** z udziałem dzikich bestji mianowicie tygrysów, słoni, małp, krokodyli i t. p.

Dziś! Serja II-ga i dokończenie Dziś!

„W OBLICZU ŚMIERCI“

Dramat sensacyjny w 6-ciu aktach.

Akt 1. Wielka maskarada „Bi-Ba Bo“. 2. Zawoalowana dama. 3 Okręt w płomieniach. 4. Tajemnica świątyni. 5 Małpa wybawcą. 6. Ofiary bogini „Durghi“.

TEATR „PARYSKI“

Program od soboty dnia 18-go Marca 1922 roku i dni następnych.

KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA...

Potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach wytwórni **Jermoljewa w Paryżu**.

W rolach tytułowych znakomita gwiazda filmowa

LISIENKO oraz słynni **RYMSKI i PANOW**

KINO NOWY

PROGRAM od środy dnia 15-go Marca i dni następnych.

KRÓL BOKSU

Niebywały dramat cyrkowy w 7-miu aktach w wykonaniu wybitnych artystów zagranicznych.

Opis tragicznych przygód amerykańskiego króla bokserów.

Wspaniała wystawa! Niezwykłe atrakcje cyrkowe!

Anons: od niedzieli **Król Paryża.**

14 **Najtańsze źródło !!!** 14

I-sza Aleja — dom Frankego

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

14 **Najlepsze towary!** 14

CANADIAN PACIFIC

CANADIAN PACIFIC — Żegluga Morska

Najkrótsza droga z Warszawy do Kanady i St. Zjednocz. Ameryki Północnej.

Szybkie duże okręty dobra i obfita żywność. obszerne pomieszczenia najnowsze urządzenia, jak: telegraf bez drutu. sygnalizacja okrętowa i t. d. Cena przejazdu z Warszawy III klasą do Kanady 106 dol., do St. Zjednoczonych 114 dol, Cena przejazdu do Kanady II kl. począwszy od 140 dol. Pasażerowie udający się do KANADY: rolnicy, służba domowa, żony do mężów i dzieci do rodziców są zwolnieni od okazywania potrzebnej przy lądowaniu gotówki. Pasażerowie, którzy udają się do ST. ZJED. przez Kanadę są również wolni od kanadyjskich przepisów pieniężnych.

Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych:

Biuro Warszawskie, Marszałkowska 117 — tel. 231-46. Adr. tel. GACANPAC.

Filje: Lwów ul. Grodecka 93, Równo ul Szosowa 68, Wilno ul Wielka 61.

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.

A. Nowak w Częstochowie, I Aleja 4 (front).

Pamiętajcie adres!!!

Skład sukna i covercootów Firma M. Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek na spodnie po cenach najniższych.

Skład śledzi A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze **śledzie** szkockie, holenderskie i norweskie.

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnem laboratorjum zębów sztucznych

ulica Kilińskiego № 3

wejście ze strony Kasy Skarbowej

Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9—11 rano.

Największy wybór! Najmodniejsze materjały!

Korzystajcie z okazji do firmy

H. A. LIBROWICZA

I Aleja № 12.

nadszedł na skład wielki transport zefirów na męskie koszule w różnych kolorach i deseniach po **450** mk. za metr również cover-coty, sukna, drap-de Dame, bostony, szewioty, matowe, wełniane popeliny, gabardiny i inne towary na palta, suknie i kostjumy również jedwabie, etaminy, batysty, serwety i firanki w wielkim wyborze po cenach najtańszych. USŁUGA SOLIDNA.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Berka Obermana.

Nadesłane.

(artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Wielmożni Panowie lekarze! Stosujcie dla dzieci i starszych, potrzebujących odżywienia Neo-Fosfatynę Galena krajową. Z poważaniem Michał Nodzieński, przedstawiciel na Małopolskę. Kraków ulica Krowoderska L. 17.

Neo Fosfatyna Galena

Stosowana w dziecięcym Szpitalu św. Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach.

Sita, rafy i różne siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w „Drukarni „UDZIAŁOWEJ“